8 rok wydawnictwa. № 14

GAZETA ZGIERSKA

Prenumerata
Rocznie . marek 6000.—
Półrocznie . „ 3000.—
Kwartalnie . „ 1500.—
Miesięcznie . „ 500.—

Zgierz,

dn. 7 lipca 1923 roku.

Cena ogłoszeń
za wiersz 1-szpaltowy za tekstem Mk. 1000.—
Wychodzi co dwa tygodnie.

Wiadomości miejskie.

Przyjmowanie przez urzędy pocztowe wkładów oszczędnościowych Pocztowej Kasie Oszczędności opiewających na walutę złotą. Z dnia 16 czerwca 1923 r. rozpoczną urzędy pocztowe w miejscowościach, gdzie jest telegraf państwowy, przyjmowanie wpłat oszczędnościowych za pomocą książeczek wkładkowych Pocztowej Kasie Oszczedneści opiewających na walutę złotą i uskutecznianie wypłat z rachunków oszczędnościowych Pocztowej Kasie Oszczędności opiewających na walutę złotą.

Wkłady i zwroty będą zapisywane w książeczkach wkładowych Pocztowej Kasy Oszczędności w walucie złotej, wpłaty zaś i wypłaty będą uskuteczniane w markach polskich podług bieżącego kursu 6% bonów skarbowych, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Najniższa wkładka wynosi 1 złoty polski. Kwoty poniżej 1 złotego mogą być przyjmowane tylko dla zaokręglania do całych złotych kwot powstałych z dopisania odsetek lub przeliczenia marek na złote.

Wypłaty doraźne wolno uskuteczniać tylko w całych złotych, przyczem przynajmniej 1 zł. musi pozostać na oszczędności.

Najwyższą stawkę wpłat w jednym dniu za pomocą książeczki wkładkowej Pocztowej Kasy Oszczędności ustala się na 100 (sto) złotych, doraźnych zaś wypłat w urzędach pocztowych na 10 (dziesięć) złotych.

Ogólna wysokość wkładek oszczędnościowych jest nieograniczoną. Kwoty ponad 10 zł. tudzież całkowicie wycofane oszczędności nawet poniżej 10 zł. mogą być wypłacone w urzędach pocztowych tylko po uprzedniem wypowiedzeniu w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.

Przekazy na wypłaty z rachunków oszczędnościowych Pocztowej Kasie Oszczędności w walucia złotej będą opiewać na marki, przyczem będzie wymieniona ilość złotych, jaką należy odpisać z książeczki.

Właściciele oszczędności w markach mogą zażądcć przeliczenia ich na walutę złotą. W tym celu winni przesłać do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie książeczkę wkładkową z wypełnionym dowodem wypowiedzenia i poleceniem: „przeliczyć na złotę".

Książeczki opiewające na złotę będą doręczone za pośrednictem urzędów pocztowych, przyczem będzie wymagane ponowne złożenie podpisu na pierwszej stronie książeczki i na karcie informacyjnej.

Do czasu wprowadzenia w obieg waluty złotej jedna osoba może posiadać 2 książeczki wkładkowe Pocztowej Kasy Oszczędności, t. j. jedną na walutę markową i jedną na walutę złotą.

Opłaty kancelaryjne. Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego na posiedzeniu swem w dn. 22 czerwca r. b. zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej m. Zgierza z dnia 23 maja r. b. w sprawie podwyższenia opłat kancelaryjnych do następującej wysokości:

zą metryki urodzenia, śmierci, ślubu (krótkie) do	Mk.	1,000,—
za metryki urodzenia, śmierci, ślubu (w pełnym wyciągu	„	5,000,—
za sporządzenie aktu urodzenia	„	2,000,—
za sporządzenie aktu ślubu	„	15,000,—
za sporządzenie aktu śmierci	Mk.	2,000,—
świadectwa na żywy inwentarz	„	10,000,—
świadectwa różnej treści	„	3,000,—
świadectwa na wyjazd zagranicę	„	50,000,—
wyciąg z ksiąg ludności do 3 osób	„	3,000,—
wyciąg z ksiąg ludności wyżej 3 osób	„	5,000,—
sznurowanie ksiąg	„	25,000,—
od podań	„	1,000,—
poświadczenie podpisów (od podpisu)	„	1,000,—

Komisarjat Policji Państwowej w Zgierzu podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż w dn. 19. VI. r.b. odnaleziona została koza.—Prawy właściciel może sią zgłosić po odbiór takowej do Komisarjatu, powołując się na L. dz. 2805.

Protokół posiedzenia Rady Miejskiej, z dnia 13/VI-23 r.

(Dokończenie).

Przewodniczący odczytuje nadesłane pismo Komitetu Uczczenia ś. p. Gabrjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, wzywające do tworzenia Komitetów Miejscowych dla zbierania funduszów i do wysłania delegatów do Centralnego Komitetu w Warszawie.

Zjazd delegatów odbył się w Warszawie, na którym miasto nasze reprezentował wice-burmistrz Szymczak.

Na zjeździe tym omawiano szeroko akcję zbierania odpowiednich funduszów w celu zrealizowania szeregu wysuniętych projektów ku uczczeniu ś. p. Pierwszego Prezydenta Pańtwa. Między innemi uchwalono przystąpić do wybudowania gmachu na bursę akademicką, wydać biografję ś. p. Prezydenta, zawierającą jego najważniejsze prace na polu naukowym. Został również powołane specjalny Komitet wykonawczy, któremu przekazano zrealizowanie tych projektów. Zjazd zakończono apelem do tworzenia lokalnych Komitetów.

Magistrat zwraca się do Rady Miejskiej o wyasygnowanie na cele powyższe Mk. 250,000.— z Kasy Miejskiej.

W zarządzonem głosowaniu Rada Miejska uchwaliła wszystkiemi głosami przeciw jednemu, zgodnie z wnioskiem Magistratu, asygnować Komitetowi Uczczenia ś. p. Prezydenta Gabrjela Narutowicza Mk. 250,000.—

Wyrażono zgodę na zapisanie do ksiąg stałej ludności m. Zgierza, następujące osoby:

Berenrajtera Ludwika i Sergiejczaka Konstantego.

Burmistrz Swiercz zawiadamia, że w związku z wyborami uzupełniającemi do Rady Miejskiej, nadesłali swą rezygnację z dotychczasowych mandatów radni: Hauke i Karasiński.

W wolnych wnioskach r. Morgenstern porusza sprawę nowego rozkładu pociągów K. P. na dystansie Warszawa—Kalisz, zwracają uwagę, że w rozkładzie tym nie uwzględniono potrzeb ludności naszego miasta, szczególnie sfer przemysłowych, znosząc zatrzymywanie się na stacji Zgierz pociągów №№ 519 i 520. P. Burmistrz przyobiecał w sprawie tej zwrócić sią do odnośnych władz.

Ponieważ Dyrekcja Kolejek Dojazdowych pobiera za przejazd na odcinku Zgierz—Helenówek 1,300.— mk. a na daleko większym odcinku Łódź—Juljanów tylko 1,000.—mk. r. Morgenstern stwierdza, że jest to krzywdą dla mieszkańców naszego

miasta, którzy po godzinach pracy chcą wytchnąć świeżem powietrzem lasu, prosi więc o zwrócenie się do Dyrekcji Ł. K. D. o odpowiednią zniżkę ceny biletów na odcinku Zgierz Helenówek.

Ażeby zapobiec rugom mieszkaniowym, w rozpatrywanym obecnie przez Sejm projekcie zniesienia ustawy o ochronie lokatorów, r. Morgenstern wzywa Radę Miejską o zwrócenie się do Sejmu w sprawie utrzymania nadal prawa o ochronie lokatorów w sensie wstrzymania rugów.

Wniosek r. Morgensterna przyjęto.

Przy głosowaniu nad wnioskiem Magistratu asygnowania z Kasy Miejskiej, Mk. 250,000.— Komitetowi Uczczenia ś. p. Prezydenta Gabrjela Narutowicza miał miejsce następujący incydent. Kiedy w czasie głosowania r. Lewandowski głosował przeciw wnioskowi, r. Grodzicka powiedziała z naciskiem, zwracając się do r. Lewandowskiego: „To jest charakterystyczne", na co r. Lewandowski odpowiedział; „A tak, Wy macie swego Narutowicza, a ja ze specjalnym nabożeństwem odnoszę się do Niewiadomskiego.

Zabierając obecnie w tej sprawie głos r. Grodzicka w ostrych słowach potępia takie zachowanie się r. Lewandowskiego, jako radnego, który ośmiela się aż publicznie gloryfikować zbrodnię popełnioną na pierwszym prezydencie Rzeczypospolitej.

Uważając solidaryzowanie się radnego ze zbrodnią za czyn nieetyczny, wnosi na zasadzie art. 28 Dekretu o samorzadzie miejskim o wykluczenie r. Lewandowskiego z pośród grona radnych i jednocześnie wyrażenia mu pogardy i słów ubolewania.

Za wnioskiem r. Grodzickiej wypowiedziało się 9 radnych i 2 członków Magistratu, przeciw tylko 1 głos, 3 radnych wstrzymało się od głosowania, prócz r. Lewandowskiego, który w międzyczasie opuścił salę posiedzeń Rady Miejskiej.

Poczem przewodniczący, stwierdziwszy dzisiejszy porządek obrad Rady Miejskiej za wyczerpany, posiedzenie zamyka.

A. DZIÓBKIEWICZ.

Zgierska Miejska Szkoła Dokształcająca dla młodzieży pracującej w przemyśle i handlu.

Sprawozdanie za rok szkolny 1922/23.

Magistrat m. Zgierza postanowił zrealizować w roku szkolnym 1922/23 przymus szkolny dla młodzieży w wieku od 14 do 18 lat włącznie.

W tym celu powołano do życia Miejską Szkołę Dokształcającą. Precedens do stworzenia takiej instytucji oświatowej już istniał. W latach ubiegłych prowadziła taką szkołę Polska Macierz Szkolna.

Po opublikowaniu odnośnego zarządzenia w „Gazecie Zgierskiej" i przy pomocy ogłoszeń, zarządzono w połowie września 1922 r. wpisy. Zarówno w terminie wrześniowym, jak i później (wpisywano się pojedyńczo przez całą zimę), wpłynęło ponad 500 zgłoszeń. Zgłaszali się wychowankowie Polskiej Macierzy Szkolnej, obok zupełnie nowych elementów.

Spis podlegającej przymusowi szkolnemu młodzieży, w wieku od 14 do 18 lat, dotychczas nie został w Zgierzu przeprowadzony. O egzekwowaniu tedy przymusu w całej rozciągłości trudno mówić. Niemożliwością jest również stwierdzić dokładnie, jaki procent dorastającej młodzieży uchylił się od obowiązku szkolnego. Musimy więc obracać się z konieczności w sferze grubych przybliżeń.

Przyjmiemy za podstawę do obliczeń spisy podlegającej powszechnemu przymusowi szkolnemu dziatwy do lat 14. Na każdy rocznik wypada średnio 500 dzieci. Przymusowe dokształcanie zawodowe rozciąga się na cztery roczniki. Do Miejskiej Szkoły Dokształcającej powinnoby było zatem zgłosić się około 2000 uczniów. Teraz odliczmy tę młodzież, która bądź w naszem mieście, bądź poza niem kształci się w różnego typu zakładach naukowych. Weźmy także pod uwagę i tych, którzy zarobkują poza Zgierzem, lub wprost w celach zarobkowych na stałe wyemigrowali. Przypuśćmy, że liczba jednych i drugich dochodzi do tysiąca. Cyfra ta jest tylko — powtarzamy — grubem przybliżeniem, w każdym razie jest raczej za wielka, niż za mała. Szkoła Dokształcająca powinna więc była liczyć około 1000 uczniów. Zgłosiło się około 500. Znaczny tedy odsetek, bo aż 50% uchylił się całkowicie od obowiązku szkolnego. Przypuszczenia te potwierdza i ten fakt, że procent wpisującej się do Szkoły młodzieży wyznania ewangielickiego i mojżeszowego był znikomo mały. Nie pozostaje nic innego, jak przyjąć, że młodzież ta masowo zignorowała ustawę.

A teraz zobaczymy jak przedstawiało się tych 500 jako materjał na uczniów. Młodzież tę miano dokształcać czyli uzupełniać tylko nabyte już skądinąd wiadomości. Z jakimże przygotowaniem zgłoszono się do szkoły? Pod tym względem materjał uczniowski przedstawiał się niezwykle niejednolicie, wprost pstro. Najbardziej jeszcze wartościowym elementem byli ci, których odziedziczono po szkole dokształcającej P.M.S. Zapełniono nimi w znacznej mierze klasy pierwsze, drugie i trzecią — krótko mówiąc, właściwą szkołę dokształcającą. Reszta miała ukończone po 5, 4, 3 i 2 oddziały szkoły powszechnej. Byli też kandydaci z 1 oddziałem, nawet zupełni analfabeci. Uczniowie, którzy teoretycznie stali na jednym poziomie, np. ci co pokończyli 3 oddziały szkoły powszechnej, w istocie, praktycznie, przedstawiali również materjał ogromnie różnorodny. Pozbierani z różnych szkół, nierówni wiekiem i zdolnościami, mieli ponadto po 2, 3 a nawet po 4 lata przerwy pomiędzy ukończeniem danej klasy szkoły powszechnej, a wstąpieniem do Dokształcającej. Selekcja więc musiała się opierać po największej części na indywidualnem traktowaniu ucznia. Zajęła ona pierwsze tygodnie pracy szkolnej. Nawet poza tym terminem, w ciągu zimowego półrocza, wypadki przesunięcia ucznia o klasę wyżej lub niżej, nie były rzadkością.

Przypatrzmy się teraz tej młodzieży ze stanowiska karności szkolnej. U ogromnej jej większości lata spędzone na ławie szkolnej były krótkim tylko epizodem życiowym. Szkoła niewiele czasu miała na urobienie tego materjału. Zresztą wpływ szkoły zdołał się już był zatrzeć w czasach kilkuletniej przerwy. Pozatem młodzież ta rosła i rozwijała się w latach wojennych, latach, które — jak wiemy — fatalnie wpłynęły na psychikę młodego pokolenia. Po opuszczeniu murów szkoły powszechnej ogromną większością tych młodocianych istot nie zajmował się nikt. Rodzina — albo w większości wypadków zupełnie nie stała na wysokości zadania — albo warunki pracy tak się składały, że na dorastające dzieci nie było czasu zwrócić uwagi. Inne czynniki nie zdziałały prawie nic, — powiedzmy otwarcie nic zgoła. Ogromny odsetek dorastającej młodzieży chowała ulica. Zgierska ulica, ciekawe środowisko o wszystkich ujemnych cechach większego zbiorowiska ludzkiego, bez dodatnich stron większego miasta. A skutki tego wychowania fatalnie odczuła Miejska Szkoła Dokształcająca.

Przynajmniej połowa materjału uczniowskiego godna była kulturalnie stanąć obok młodego pokolenia Huronów lub Irokezów. Przez jesienne i zimowe miesiące Szkoła Dokształcająca, pomieszczona w budynku położonym na skrzyżowaniu ulic i uliczek źle oświetlonych (nauka odbywała się wieczorami), zamieszkanych przez najuboższą ludność, blisko odludnych ulic i placów zmuszona była utrzymywać podwójny front bojowy: na wewnątrz i od ulicy. Powiedzenie to należy rozumieć zupełnie dosłownie. Połowa mniej więcej uczniów M. Szkoły Dokształcającej nie miała najmniejszego zrozumienia dla nauki, ani też chęci do niej. Przymus szkolny ciążył im nieznośnie; buntowali się przeciw niemu, jako przeciw zamachowi na wolność osobistą i mścili się po swojemu na szkole. Pewna część zapisanych bądź wcale nie pokazywała się na lekcjach, bądź z pierwszych godzin umykała, spędzając z podziwu godną wytrwałością 3 godziny, bądź na dziedzińcu szkolnym, bądź na ulicy, usiłując wszelkimi sposobami na (spółkę z nienależącym do szkoły elementem podmiejskim) przeszkadzać prawidłowemu tokowi nauki. Pukanie do okien, wykrzykiwanie pod oknami nieprzyzwoitości, gromadne bombardowanie drzwi gmachu, wyłamywanie desek z ogrodzenia, były z początkiem roku szkolnego zjawiskiem codziennem. Apelowano do poczucia godności ludzkiej, zwracano się w pojedyńczych wypadkach do rodziców i majstrów — nadaremnie. Kiedy rozzuchwalone czasową bezkarnością młodociane szumowiny podmiejskie zaczęły przekraczać wszelką miarę, kiedy już przed gmachem szkolnym zaczęły się skupiać całe gromady, ustępujące tylko pod grozą kija, zwrócono się o pomoc do miejscowego posterunku P. P. I dopiero interwencja policji uśmierzyła temperament młodocianych apaszów. Fakt ten specjalnie podnosimy w sprawozdaniu, jako gorzki wyrzut dla naszego społeczeństwa, które do tego stopnia zaniedbało wychowanie dorastającej młodzieży.

Nie o wiele lepiej przedstawiało się położenie wewnątrz szkoły. Grube naruszenia karności i porządku szkolnego, brutalne odnoszenie się do młodszych i słabszych kolegów, przedewszystkiem dziewcząt (szkoła była koedukacyjna), przeszkadzanie tokowi nauki przez skręcanie światła elektrycznego, złośliwe niszczenie inwentarza, wałęsanie się podczas lekcji po korytarzach i dziedzińcu — oto zwykłe przejawy, z któremi codziennie walczyć musiał w początkach personel nauczycielski. Ba, zdarzały się wypadki i to nie tak bardzo rzadkie, których psychika pozostanie dla normalnie myślącego europejczyka na zawsze tajemnicą.

Karność w klasie podczas lekcji utrzymywało się w pierwszych zwłaszcza miesiącach roku szkolnego z wielką trudnością

w niższych klasach często przy pomocy najsurowszych środków, jakimi mógł rozporządzać personel nauczycielski. To, co n. p. w szkole średniej jest największym postrachem dla ucznia: wydalenie ze szkoły, było dla znacznego procentu uczniów M. Szkoły Dokształcającej wymarzonym celem. Do tego celu dążono uparcie i konsekwentnie, a były jednostki, które miały tupet głośno, wobec nauczycieli swe pragnienie wypowiadać.

W parze z niekulturalnością znacznej części młodzieży i nędznem przygotowaniem wstępnem, szła i inteligencja i pojętność. Młodzież szkolna w naszem mieście jest naogół mało zdolna i mało inteligentna. Trudno na tem miejscu rozwodzić się szeroko nad przyczynami tak dla szkoły fatalnej okoliczności. Tyle tylko wspomnieć należy, że złożyły się na to takie czynniki, jak ogólna niemal dekadencja fizyczna, zrozumiała u źle w wojennych i powojennych czasach odżywianych dzieci proletarjatu fabrycznego, fatalne warunki hygjeniczne, w jakich te dzieci rosną, zabijająca szerzyzna najbliższego otoczenia, wpływająca wprost zabójczo na rozwój umysłowy, brak bodźców ze strony środowiska i t. p. Jeśli do tego doda się fakt, że większość przychodziła do szkoły po całodziennej pracy fizycznej, to można sobie wyobrazić, jak ciężkie zadanie miał nauczyciel, usiłujący gwałtem nieraz wpoić pewne mininum wiadomości w mózgi swych wychowanków.

Ogół uczęszczał bardzo nieregularnie. Dwa okresy w tym roku szkolnym zaznaczyły się zatrważającym spadkiem frekwencji. Pierwszy okres przypadał mniej więcej na koniec jesieni i początek zimy. Wtedy liczba uczniów w klasach zmniejszyła się bardzo znacznie, aby już nigdy do pierwotnego stanu się nie podnieść. Był to przejaw zniechęcenia ze strony tej młodzieży, której temperament i umysłowość absolutnie przeczyły istocie i zadaniom szkoły. Próbowano nakładać kary, ale ich egzekwowanie natrafia u nas na takie trudności, że rychło proceder u tego zaniechano. Zresztą przymusem ściągnięty uczeń był tylko najczęściej balastem a raczej przeszkodą klasie. Zdecydowano zrezygnować z takiego elementu, na korzyść tych, co choć jakie—takie zainteresowanie okazywali dla nauki.

Drugi okres spadku frekwencji, to początek wiosny, więc rozpoczęcie robót sezonowych w mieście i poza miastem. Pogorszyły się też stosunki w przemyśle włókienniczym. Część uczniów wyemigrowała za zarobkiem, część pracowała na miejscu w warunkach utrudniających bardzo, lub wykluczająch uczęszczanie do szkoły. Stałą bolączką szkoły była jedna z tutejszych fabryk, zatrudniająca masowo niewykwalifikowanych młodocianych robotników, podlegających przymusowi szkolnemu. Pracowano tam na zwiany tygodniowe, a w rezultacie zajęty tam uczeń M. Sz. D. albo wcale nie uczęszczał, albo był rzadkim gościem.

Opóźnienia były plagą, którą nader trudno było zwalczać. Z jednej bowiem strony tak składały się warunki pracy i znaczna nieraz odległość zakładu od szkoły, z drugiej strony pociąganie do odpowiedzialności za opóźnienie czy opuszczenie lekcji nie mieściło się wprost w głowach uczniów, uważających, że robią szkole łaskę, jeśli wogóle się w jej murach pokażę. Apelowanie do rodziców i majstrów było wobec ich najczęściej negatywnego stosunku do kwestji dokształcania przedsięwzięciem humorystycznem.

Podnieść jednak należy, że w klasach wyższych było o niebo lepiej niż w niższch, a i tam zdarzyły się jednostki nietylko chętne i kulturalne, ale nawet z własnej inicjatywy współpracujące z personelem nauczycielskim.

M. Szkoła Dokształcająca liczyła 11 oddziałów. Klasa wstępna miała 5 oddziałów A, B, C, D, E i F.

Klasa wstępna F	odpow. poziom.	1 i 2	oddz. szkoły powszechn.
" " E	" "	2-go	" " "
" " D	" "	3-go	" " "
" " C	" "	3 i 4	" " "

Klasa A i B były właściwie klasami przygotowawczemi.

Wstępna	liczyła z pocz. roku szk. (ucz.)	Z tego klasyfi.	promow. do wyższej kl.	powtarza kl.	nie uczęsz. wcale (ucz.)
F	33	12	10	2	21
E	63	38	25	13	25
D	37	13	9	4	24
C	57	24	18	6	33
B	63	24	13	11	39
A	53	47	28	19	6

Klasy wstępne były balastem dla szkoły. Istnienie swe zawdzięczają zaniedbaniu powszechnego nauczania dzieci do lat 14 w okresie wielkiej wojny i niedawnemu wprowadzenia przymusu szkolnego.

Klasa	liczył (uczn.)	Z tego klasyf.	promowano do		powtarza kl.	nie uczęsz. wcale (ucz.)
Kl. I. oddz. rzemieślniczy	35	21	II-ej klasy	18	3	14
" I. " handlowy	40	22	" "	16	6	18
" II. " rzemieślniczy	19	14	III-ej	14	—	5
" II. " handlowy	34	25	III-ej	17	8	9
Klasa III. liczyła	31	22	—	22	—	9

Podział klas wyższych na oddziały rzemieślnicze i handlowe odziedziczono po Szkole Dokształcającej, prowadzonej w latach ubiegłych przez P. M. Szkolną. Z zestawienia widać, że oddziały handlowe są o wiele liczniejsze od rzemieślniczych. Zjawisko to jest anormalnem i nie odpowiada bynajmniej ani przygotowaniu młodzieży, ani jej zajęciu fachowem. Wskazuje raczej na silnie rozwinięte niezdrowe ambicje i zadaniom szkoły nie odpowiada. Należałoby już w roku przyszłym pomyśleć o redukowaniu oddziałów handlowych , a całą uwagę zwrócić na zróżniczkowanie oddziałów rzemieślniczych.

M. Szkoła Dokształcająca mieściła się w budynku szkoły powszechnej № 4. Nauka odbywała się w godzinach wieczorowych od godziny 8 do 21 (6 do 9).

Klasy: trzecia, drugie, pierwsze, wstępne A, B, C, E uczęszczały w poniedziałki, środy i piątki, klasy D i E we wtorki, czwartki i soboty. Ponadto miała klasa III w soboty 2 godziny ćwiczeń praktycznych i demonstracji z zakresu fizyki, chemji i technologji.

Każda z klas do II. włącznie miała 3 razy tygodniowo po 4 godziny wykładu wzgl. ćwiczeń. Lekcje trwały 40 minut.

W klasach od wstępnej A i B począwszy, uczono wedle tymczasowego programu M. W. R. i O. P. ze zmianami koniecznemi ze względu na warunki miejscowe a więc istnienie oddziałów handlowych, niejednolite wykształcenie, różnorodnośś typów umysłowych i ogromne nieraz braki w zakresie najprymitywniejszych wiadomości. (Dok. nast.)

Ogłoszenia urzędowe.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Zgierza zawiadamia zainteresowanych, że, poczynając od dnia 2 do 20 lipca włącznie w godzinach od 4—6 pp. Wydział Podatkowy Magistratu będzie przyjmował dopłaty do patentów stosownie do obwieszczenia Izby Skarbowej w Łodzi z dnia 1 czerwca 1923 t. Przy wpłacie należy przedstawić dotychczasowe patenty na rok 1923.

Po 20 lipca dopłaty przyjmowane w Magistracie nie będą, a płatnicy zmuszeni będą dopłaty wpłacać wprost w Łodzi w Kasie Skarbowej.

Zgierz, dnia 5. lipca 1923 r.

Magistrat — Wydział Podatkowy.

Ogłoszenie.

W związku z obwieszczeniem Izby Skarbowej z dnia 1-go czerwca 1923 r. w przedmiocie nowego podatku przemysłowego w Wydziale Podatkowym Magistratu w godzinach biurowych otrzymać można formularze zeznań o obrocie.

Zgierz, dnia 5 lipca 1923 r.

Magistrat — Wydział Podatkowy.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Zgierza podaje niniejszym do wiadomości, iż reskryptem z dnia 2 czerwca r. b. № 2865/23 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej z dnia 14 marca r. b. w przedmiocie podwyższenia podatku od ładunków kolejowzch do następującej wysokości:

a) Mk. 300,— od posyłek pospiesznych,
b) „ 160,— od posyłek zwyczajnych do 100 klg. w.
c) „ 120,— za konie i bydło,
d) „ 30,— za inne zwierzęta.

Magistrat.

Ogłoszenie.

W ostatnich dniach notowano kilka wypadków pokąsania ludzi przez psy wściekłe.

Z uwagi na powyższe Magistrat m. Zgierza wzywa wszystkich właścicieli psów, aby zaopatrzyll swe psy w linewki i kagańce.

Wszystkie wałęsające się i biegające luzem psy oraz psy niazaopatrzone w kagańce będą chwytanę i po upływie 24 godzin zabijane.

Zgierz, dnia 5 lipca 1923 r.

Burmistrz (—) **Jan Świercz**

Ogłoszenie.

W miejskim Zakładzie kąpielowym został znaleziony pierścienek.

Prawy właściciel musi się zgłosić po odbiór tegoż do sekwetarjaty m. Zgierza. **Magistrat.**

Wezwanie.

Magistrat m. Zgierza wzywa niżej wymienionych czytelników Bibijoteki Miejskiej, a mianowicie:

pp.: Brygiewiczową, zam. przy ul. róg Wesołej i Średniej,
Dawida Bergera, zam. przy ul. Prezydenta Narutowicza 31
Wacława Piątkowskiego, zam. przy ul. Stary Rynek l. 3,
Wilhelma Hoffmana, zam. przy ul. Gen. Dąbrowskiego l. 29,
Helenę Krakowia, zam. przy ul. Berka-Joselewicza l. 29,
Jana Brzozowskiego, zam, przy ul. Łęczyckiej l. 73,
Monikę Kornacką, zam. przy ul. Konstantynowskiej l. 1,
Henryka Piaseckiego, zam, przy ul. Berka-Joselewicza l. 1,
Hermana Weisenfreunda, zam. przy ul. J. Piłsudskiego l. 28,
Natalję Mrowińską, zam. przy ul. Czerwonej l. 12,
Feliksa Jóźwiaka, zam. w Skotnikach, gm, Łagiewniki,
Leokadję Segałównę, zam, przy ul. 3-go Maja l. 21,
Zofję Hajkinową, zam. przy ul. Gen. Dąbrowskiego,

aby najpóźniej do dnia 15 lipca r.b. zwrócili wypożyczone książki. Po upływie tego terminu Magistrat zmuszony będzie przystąpić do przymusowego ściągnięcia drogą administracyjną należności za książki przetrzymywane oraz zaległych opłat miesięcznych

Zgierz, dn: 5 lipca 1923 r. **Burmistrz**

Obwieszczenie.

Na mocy art. 2 Ustawy z dnia 30 czerwca 1919 r. w przedmiocie sądów doraźnych (Dz. Pr. P. P. № 55 poz. 341) Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 14 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. № 62 poz. 460) postanowiła przedłużyć względnie wprowadzić na czas od 1 lipca 1923 do 31 1923 r. na całym obszarze b. zaboru rosyjskiego za wyjątkiem powiatów: bialskiego (Biała), ciechanowskiego, kolneńskiego, kolskiego, konińskiego, konstantynowskiego, lipnowskiego, łomżyńskiego, makowskiego, mławskiego płockiego, płońskiego przasnyskiego, pułtuskiego, radzyńskiego, rypińskiego; sierpeckiego, słupeckiego, szczuczyńskiego i włodawskiego.

SĄDY DORAŹNE

które wymierzać będą karę śmierci lub ciężkiego więzienia za wymienione niżej przestępstwa, choćby usiłowane, tak głównym sprawcom jak i wszystkim wspólnikom przestępstwa.

ŚMIERCIĄ KARANY BĘDZIE:

a) kto dopuści się zabójstwa względem funkcjonarjuszów publicznych podczas wykonywania lub z powodu wykonywania przez nich obowiązków służbowych (art. 453 i 455 Ust. 3 i 4 K. K.) albo zabójstwa w bandzie (art. 455 Ust. 6 K. K.), albo zabójstwa w celu zysku (art. 455 Ust. 12 K. K.);

b) kto dopuści się rozboju t. j. zaboru cudzego mienia w celu przywłaszczenia zapomocą wprawienia w stan nieprzytomności, uszkodzenia ciała, gwałtu na osobie lub groźby karalnej (art. 589 K. K.);

c) kto przez podpalenie, wybuch, lub zatopienie uszkodzi cudze mienie wogóle, a zwłaszcza kościół lub dom modlitwy, pomieszczenie instytucji rządowej lub społecznej, publiczny bibljoteki lub muzeum, albo innego państwowego lub społecz go zbioru przedmiotów nauki lub sztuki, lub zamieszkany bu nek lub statek, minę, kopalnię lub taki zamieszkały budyn statek pomieszczenie lub inne miejsce, gdzie wówczas z wie winowajcy — zna.dował się człowiek, którego życiu groz niebezpieczeństwo; jeżeli uszkodzenie to wskutek właściwoś położenie przedmiotów, albo wobec warunków popełnienia c nu groziło, o czem winowajca wiedział — niebezpieczeństw rozszerzenia pożaru, wybuchu lub zatopienia na budynki, sta pomieszczenia lub objekty wymienione, to winowajca ulegnie rze choćby przedmioty uszkodzone stanowiły jego własność (a 562 563 K. K.);

d) kto czyni przygotowania lub bierze udział w zrzes niu otworzonem w celu dokonania:

1. uszkodzenia kolei żelaznej, jej taboru, albo znaku, stanowionego dla bezpieczeństwa ruchu kolejowego, celem sp wodowania rozbicia pociągu kolei żelaznej;

2. uszkodzenia parowca lub morskiego statku, albo zna ustanowionego dla bezpieczeństwa żeglugi celem spowodowa rozbicia parowca lub morskiego statku; (Dok.nas

Magistrat,

ZARZĄD BANKU PRZEMYSŁOWCÓW ZGIERSKIC

Sp. Akc. w Zgierzu

podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że na zasadzie u wały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 28 Grud 1922 r. i postanowienia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Ha dlu z d. 15 maja r.b. ogłoszonego w Nr. 140 „Monitora Polsk go" z dnia 23 czerwca r.b.

kapitał zakładowy Spółki, wynoszący obecnie Mk. 150,000,00 podwyższa się do wysokości

Mk. 300.000.000.—

przez wydanie 15000 sztuk nowych akcji wartości nominal po Mk. 10.000.— na warunkach następujących:

1) Prawo pierwszeńswa do nabycia nowych akcji przysług dawnym akcjonarjuszom w stosunku do posiadanych akcji.

Powyższe prawo mogą dawni akcjonarjusze wykorzystać przeciągu 30 dni od daty ogłoszenia postanowienia Ministr Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w „Monitorze Polskim" z d. 23/6

do dnia 23 lipca 1923 r.

2) Cenę emisyjną nowych akcji oznacza się na Mk. 12.000. z których Mk. 10.000.—, będzie wliczone do kapitału zakładow go, reszta zaś po potrąceniu kosztów emisji do kapitału zasob wego.

3) Nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie począwszy dnia 1 lipca 1923 r., w innych zaś prawach, przysługujących ak jonarjuszom w Spółce, zostaną te akcje zrównane z dawnemi p cząwszy od dnia wpisania podwyższenia kapitału do rejestru ha dlowego.

Wpłaty na nowe akcje przyjmowane będą w biurze Ban w Zgierzu, Rynek Kilińskiego 8, od godz. 9 do 12 przed poł. od 2 do 4 po poł.

Akcjonarjusze, którzy do dnia 23 lipca 1923 r. nie skor stają z przysługującego im prawa pierwszeństwa, przywilej ten tr i Zarząd Tow. Wzajemnego Kredytu w Zgierzu wzywa sw członków, aby zechcieli wykorzystać swe przwa, nabywając pr padającej na Nich akcje Banku Przemysłowców Zgierskich Sp. Ak

---

TOWARZYSTWO AKCYJNE ELEKTROWNI ZGIERSKIEJ

podaje do wiadomrści swym odbiorcom, że na mocy orzeczeni Komisji Rozjemczej z dnia 31 sierpnia 1922 r. zgodnie z Ustaw z dnia 15 lipca 1920 r. (Dziennik Ustaw № 70 poz. 466) cen za prąd elektryczny zużywany w miesiącu czerwcu r. b. został ustalone jak następuje:

Za 1 kwg. do oświetlenia	Mk.	3,686.—
Za 1 kwg. do siły	„	1,843.—
Za 1 kwg. oświetlenia miejskiego	„	1,594.—

Opłata ryczałtowa od punktu świetlnego za prąd w insta lacjach bez licznika, będzie obliczona na za zasadzie cen powy szych za kilowat godzinę.

Zgierz, dnia 2. VII. 1922 r.

Krawiec męski przyjmuje obstalunki w Zgierzu ul. B. Jose lewicza 26 Józef Górnicki po tani cenach.

Druk M. Nowicki i S-ka w Zgier